



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Czwartek - 24 kwietnia 1941 r.

Rok II-Nr 98 (204)

T E L E G R A M Y

CHURCHILL O SYTUACJI WOJENNEJ

Londyn 23.IV.(R) Premier Churchill po wznowieniu sesji Izby Gmin złożył krótkie oświadczenie o obecnej sytuacji wojskowej.

Wspominając o prowadzonych obecnie operacjach, zaznaczył, że "musimy obecnie myśleć nie tylko o sobie, ale i o drugich." Odmówił rozpoczęcia teraz debaty nad poruszonymi zagadnieniami i wyraził nadzieję, że Izba Gmin okaże wyrozumiałość dla tych, na których barkach spoczywa prowadzenie wojny oraz rozwagę i wytrwałość, którą tyle razy pokazała światu, w trudnych i niepokojących sytuacjach.

Podając znane już szczegóły o bom bardowaniu Trypolisu premier dodał, że samoloty floty brytyjskiej spotkały 5 niemieckich samolotów do transportowania wojsk i zestrzeliły cztery z nich. "Nie wiadomo dotychczas - czy były one pełne, czy próżne. Marynarka nie była poważnie napaściwana i nie straciła żadnego okrętu."

Churchill zapowiedział, że złoży Izbie wyczerpujące sprawozdanie, skoro się tylko sytuacja, - choć chwilo wo ustabilizuje.

Co do skąpych wiadomości podawanych z frontu premier brytyjski zaznaczył, że istniała prawdziwa trudność w uzyskaniu szczegółowych danych o trudnych i złożonych ruchach wojsk w Grecji. Pomimo swego skomplikowania, przeprowadzone one zostały z nadzwyczajną zręcznością, ale nawet rząd nie otrzymywał codzien

nie pełnych informacji od dowódców zaangażowanych w walkach. Zażądałem podawania obszerniejszych informacji, o ile to tylko możliwe bez uszczerbku dla toczących się działań.

Natomiast - jak stwierdził Churchill - brytyjczycy byli bardzo dobrze poinformowani o wydarzeniach w Libii. Nie sądzi jednak, aby właściwym było składać obecnie lub w najbliższym czasie jakieś oświadczenie w sprawie Libii.

Wreszcie Churchill zaprzeczył katogorycznie, jakoby istniało jakieś za niepokojenie wśród ludności. "Ludność wykazuje wszystkie te cechy zdecydowania i flegmy, jakie zawsze okazywała, gdy nic wszystko szło dobrze i które sprawiły, że jesteśmy tym czym jesteśmy i zaprowadziły nas już tak daleko w naszych poczynaniach."

WSPÓŁPRACA U. S. A. Z KANADĄ

Londyn 22.IV.(R) Dnia 20.bm. odbyła się w Hyde Park ważna konferencja między prezydentem Rooseveltem a kanadyjskim premierem Mackenzie Kingiem.

Po tej konferencji wydano wspólny komunikat, który stwierdza, że treścią rozmów było "jak najszybsze i najpełniejsze wykorzystanie" możliwości produkcyjnych Ameryki Północnej, zarówno w celu dostarczenia pomocy W. Brytanii i innym demokracjom, jak i dla zapewnienia obrony zachodniej półkuli. Jako główną zasadę przyjęto, że każdy z obu krajów dostarczać będzie drugiemu tych materiałów, na których produkcję jest nastawiony, i które produkować może w tempie przy-

śpieszonym. Programy produkcyjne winny być w tym kierunku odpowiednio uzgodnione.

W roku przyszłym Kanada dostarczyć ma Stanom Zjednoczonym A.P. różnych materiałów wojennych (m.i.także aluminium i statków) na sumę około 300 milionów dolarów. Zakupy Kanady w Stanach Zjednoczonych również znacznie wzrosną. Ustalono jednak, iż materiały przeznaczone do produkcji amunicji i sprzętu dla W. Brytanii odstępowane będą przez Stany Zjednoczone A.P. na warunkach przewidzianych ustawą o "pożyczkach i dzierżawie."

Z Ottawy donoszą, że liczyć się na leży z udziałem Kanady w obronie Groenlandii, podobnie jak to ma już miejsce w sprawie obrony Islandii. Za powiadając tę ewentualność, premier kanadyjski Mackenzie - King zaznaczył, że rząd kanadyjski był poinformowany o zarządzeniach powziętych przez U.S.A., w sprawie ustanowienia baz amerykańskich na Groenlandii.

Premier kanadyjski po swym powrocie z Nowego Jorku podał, że prez. Roosevelt zamierza przybyć do Kanady między 10 a 15 maja br. Roosevelt miałby odwiedzić Ottawę i zatrzymać się kilka dni w Kanadzie.

WSPÓŁPRACA FRANCUSKO - NIEMIECKA

Niepokoje w Paryżu i Vichy
Vichy 23.IV.(R) Według doniesień amerykańskich sprawa podjęcia współpracy między rządem francuskim w Vichy i Rzeszą stała się obecnie aktualna, po wyrażeniu na to zgody przez Hitlera. Niemieckie warunki tej współpracy zostały przywiczione do Paryża przez przedstawiciela Niemiec Abetz. Celem odbycia z nim narad, udał się do Paryża wicepremier rządu w Vichy adm. Darlan.

Komentarze amerykańskie wskazują, że może to dać sposobność do powrotu Laval'a do władzy.

Ostatnio Laval obawiać się ma o swe życie. Powód do tych obaw dało nagłe zniknięcie przed tygodniem w Paryżu jego zwolennika i dyrektora francuskiej agencji informacyjnej w Francji okupowanej Fontenoy, który prawdopodobnie został zabity. Zginąć miał również drugi wybitny zwolennik Laval'a.

Równocześnie źródła amerykańskie donoszą o wykryciu przez władze francuskie w Vichy zamachu; przygotowanego przez członków t.zw. ludowego zjednoczenia narodowego, sprzyjającego Niemcom. Na ulicach miasta ustawiono karabiny maszynowe i patrolują oddziały uzbrojonej w karabiny lotnej gwardii. Zamach miał być dokonany na

Petaina, celem udostępnienia władzy Lavalowi.

Partia ludowego zjednoczenia narodowego, której centrala znajduje się w Paryżu, kierowana jest przez b. socjalistę Marcel Deata, który założył w r. 1933 ruch neosocjalistyczny we Francji, o wyraźnych tendencjach narodowo-socjalistycznych.

NACISK NIEMIEC NA HISZPANIE

Londyn 23.IV.(R) Prasa brytyjska wskazuje, że sytuacja polityczna Hiszpanii jest nie wyjaśniona, ale uważana być musi za poważną. Powstała ona na skutek nacisku wywieranego na gen. Franto przez Niemców, których popiera min. spr. zagr. Serrano Suner i jego zwolennicy. Zmierzą oni do tego, aby Hiszpania przystąpiła do współpracy na Morzu Śródziemnym. Niemcy mają wskazywać, że nadszedł czas aby Hiszpania wysunęła swe żądania w sprawie Gibraltaru i rozszerzenia swej "przestrzeni życiowej" w Afryce Północnej.

Dalsze doniesienia Agencji Niezależnych Francuzów wskazują na ożywioną działalność dyplomatyczną Stanów Zjedn. A.P. w Vichy i Madrycie, celem przeciwważenia wpływów niemieckich. Wysyłki te zmierzają przede wszystkim do niedopuszczenia do tego, aby Francuska Afryka Północna wpadła w ręce państw "osi". Roosevelt badać ma obecnie plan wysyłki różnych środków żywności dla ludności francuskiej i arabskiej, znajdującej się pod władzą gen. Weyganda. Specjalna komisja amerykańska kontrolowała by rozdział transportów z Ameryki. Jednostki floty amerykańskiej złożyły by nadto "kurtuazyjną wizytę" w Casablance, która mogłaby być bezterminowo przedłużona.

Nacisk niemiecki dochodzić ma nawet do przekupywania urzędników w Casablance. W związku z tym koła Niezależnych Francuzów przypominają zamiary niemieckie, aby skłonić Hiszpanię do wyraźnego przyłączenia się do państw "osi" w zamian za znaczny udział w łupie wojennym, uzyskanym w Maroku i Algierze.

PRZYGOTOWANIA DO POWROTU CESARZA

Haile Selassiego do Addis Abeby
Addis Abeba 23.IV.(R) W stolicy Abisynii czynione są pośpieszne przygotowania do powrotu cesarza Haile Selassiego, który ostatnio na czele swych wojsk znajduje się w Debra Marcos, o jakie 175 km na północny zachód od Addis Abeby.

Ks. Hararu, drugi syn cesarza, przybył do Hararu, gdzie objął funkcje gubernatora prowincji.

DECYDUJĄCE STADJUM WALKI O ATLANTYK

Londyn 21.IV.(R) W brytyjskich kołach wojskowych panuje powszechnie przekonanie, że losy obecnej wojny wobec odroczenia próby inwazji na W. Brytanię rozstrzygną się nie na Bałkanach, ani nawet w Egipcie, lecz decydującą ostatecznie będzie dopiero "bitwa o Atlantyk."

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że wojna morska wchodzi obecnie w stadium znacznie ostrzejsze od dotychczasowego, jeśli niedecydująco Niemcy nie wążtpliwie zdwajają swe wysiłki, rzucając do walki większe ilości łodzi podwodnych, jak również w szerszym niż dotąd zakresie zaczynają się posługiwać uzbrojonymi statkami handlowymi korsarskimi i okrętami wojennymi. Zresztą wobec nastających coraz to dłuższych dni, a krótszych nocy, Niemcy zmuszone będą do pewnego ograniczenia działalności swych łodzi podwodnych i przerwania większej części pracy na inne okręty wojenne i lotnictwo.

Lecz flota brytyjska gotowa jest do stawienia czoła każdej ofenzywie morskiej, zmierzającej do zmniejszenia rozmiarów pomocy amerykańskiej. Wobec faktu jednak, że działania jej obejmują bardzo rozległe obszary, flota atlantycka rozporządza mniejszą ilością okrętów, niż należałoby sobie tego życzyć.

W miarę jednak postępującej likwidacji floty włoskiej na Morzu Śródziemnym wzrastają możliwości przerzucenia większych sił morskich na Atlantyk.

Siły W. Brytanii stale rosną, zarówno dzięki realizacji morskiego programu zbrojeniowego, jak i dzięki pomocy Ameryki. Stocznie angielskie wykańczają obecnie serię potężnych 35.000 tonowych pancerników klasy "King George V-th", z których przynajmniej jeden rozpoczął już swą służbę. Okręty tej klasy są najszybsze z posiadanych przez marynarkę brytyjską i potężnie uzbrojone. Ponadto są w budowie dalsze cztery lotniskowce tej samej klasy co "Illustrious" i "Formidable" znane z swych wyczynów na Morzu Śródziemnym.

Niemcy również kończą budowę dwóch wielkich pancerników "Tirpitz" i "Bismark" o wyporności po 35.000 ton.

Wzrastanie sił morskich stron walczących jest zapowiedzią rozpoczęcia się niebawem wielkiej rozgrywki o Atlantyk.

AMERYKA ODDAŁA SIĘ OD SOWIETÓW

Nowy Jork 23.IV.(R) Doniesienia z Waszyngtonu wskazują, że Stany Zjedn. A.P. powracają do swej dawnej polity-

ki trzymania się zdala od Sowietów. Ma to być następstwem zawarcia japońsko-sowieckiego paktu o neutralności.

Sekretarz Stanu spr.zagr. C.Hull wyraził ponownie swe przekonanie, że pakt ten nie posiada tak wielkiego znaczenia, jak się to wydaje i starał się zbagatelizować znaczenie rozmów gospodarczych, prowadzonych od ub. lata przez amerykański departament stanu z ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie.

OŚWIADCZENIE MIN.MATSUOKA

O układzie z Sowietami

Tokio 23.IV.(R) Japoński min.spr.zagr. Matsuoka przybył z Moskwy do Tokio samolotem. Mówiąc o swym spotkaniu ze Stalinem stwierdził, że rozmowa miała charakter "szczerzy i przyjazny". Dodał przy tym, że "pakt z Sowietami nie narusza paktu z państwami "osi", który pozostaje niezruszoną podstawą polityki japońskiej."

JAPONCZYCY ZAJELI FUCZAU

Japońskie wojska lądowe i morskie wkroczyły do Fuczau, stolicy prowincji Fukien. W ten sposób zakończone zostały operacje rozpoczęte 19 stycznia niespodziewanym wysadzeniem wojsk podczas burzy na obu brzegach rzeki Min.

INCYDENTY INDOCHIŃSKO-SYJAMSKIE

Bangkok 21.IV.(R) Według doniesień prasy syjamskiej na pograniczu z Indochinami doszło do incydentów, sprowokowanych rzekomo przez wojska francuskie w Indochinach.

W Y P Ł A T A PREMII AUTORSKICH

Autorzy artykułów drukowanych w marcu br. w gazecie "Ku Wolnej Polsce" proszeni są o zgłoszenie się po odbiór przyznanych im premii do Administracji gazety (lokal redakcji) w godzinach wypłat: od 15-ej do 16-ej.

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

w czwartek dnia 24 bm.wyświetla film

p.t. "R E W I A N A L O D Z I E"

z Joan Crawford w roli głównej.

Początek przedstawienia o g. 19.15

D A R D A N E L E

W dziejach europejskich często jest wymieniana cieśnina morska, zwana Dardanelami.

I dziś oczy świata skierowane są ku temu odwiecznemu zagadnieniu, które w ciągu dziejów było przyczyną licznych sporów międzynarodowych i wojen.

W średniowieczu, a nawet po sam wiek XVII, Morze Czarne jest wyłączną własnością władców Konstantynopola, t.zn. cesarzy bizantyńskich, a później - sułtanów tureckich, którzy byli w posiadaniu wszystkich jego wybrzeży. Nad morzem tym powiewa wyłącznie flaga półksiężycy. Wcześniej jednak Rosja zdobywając Ażów, po raz pierwszy czy ni wylom w dotychczasowym stanie rzeczy. Turcja podejmuje liczne wojny, które wloką się przez cały wiek XVIII. Ostatecznie udają się Katarzynie II. zdobyć dla Rosji dostęp na morze Czarne, ale jedyne wyjście na morze Śródziemne prowadzi właśnie przez cieśninę Dardaneelską. Stąd rosną zatargi między Rosją i Turcją.

Niebawem i inne państwa poczynają się interesować dostępem do morza Czarnego przez Dardanele. Najsamprzód Francja. Dochodzi nawet do tego, że Rosja, dotąd wrogo nastawiona wobec Turcji, pomaga jej w walce. To znowu domaga się ona od Napoleona, by w zamian za przyniesienie z Francją, oddano jej Konstantynopol. Jednak Napoleon, rozumiejąc doniosłość posiadania Konstantynopola, żądanie to odrzuca.

Wpływy francuskie na Turcję stają się wszechwładne. Wówczas znowu Anglia spogląda na to zazdrosnym okiem. Dochodzi do wojny angielsko-tureckiej, gdyż Anglicy mają pretensję do roli stróżów Dardaneli na równi z Turcją. Kiedy wreszcie w r. 1809 dochodzi do układów, Turcja zobowiązuje się do zamknięcia cieśniny, a Anglia uznaje prawo tureckie do Dardaneli, jednak pod warunkiem, że cieśnina pozostanie zamknięta dla wszystkich państw bez wyjątku.

W ten sposób Turcja uznała pośrednio prawo Anglii do kontroli cieśniny dardaneelskiej.

Pozostając między młotem angielskim a kowadłem rosyjskim, Turcja idzie na wyraźne targi: zamyka lub otwiera swą

ją drogę morską zależnie od tego, z jakiej strony spodziewa się większych korzyści dla siebie. Nie zawsze się jej to udaje.

Kiedy wojna egipsko-turecka w r. 1833 naraża Turcję na utratę Konstantynopola, Rosja udziela jej pomocy. W zamian Turcja musi układem w Unkiar Skelesi uznać protektorat rosyjski nad swoją stolicą, co w rezultacie daje Rosji możliwość zamknięcia Dardaneli dla okrętów wszystkich obcych państw. Był to szczyt potęgi rosyjskiej, jednak niedługo-trwałej.

Już druga wojna egipsko-turecka dają Anglii okazję do rewanżu. Zdobyła ona uzyskać w konwencji londyńskiej z roku 1840 postanowienie; iż zamknięcie Dardaneli uważa się odtąd za zasadę prawa międzynarodowego. W roku następnym t.zw. konwencja Dardaneelska staje się układem zbiorowym mocarstw europejskich. Odtąd Turcja ma obowiązek zamykać cieśninę Dardaneelską, nie ma jednak prawa jej otwierać.

Tymczasem i Morze Czarne stało się morzem międzynarodowym, otwartym dla wszystkich. Doszło nawet do tego, że traktat Paryski z r. 1856 zakazał Rosji budowy okrętów wojennych nad morzem Czarnym. Korzystając jednak z klęski francuskiej w r. 1870, Rosja wypowiedziała ten traktat.

Do rzędu państw, interesujących się Dardanelami, doszły wreszcie i Niemcy. Cała Europa bacznie więc śledziła, co się dzieje nad brzegami cieśniny.

Każdy z nas pamięta, że w ostatniej wojnie światowej, Dardanele stały się miejscem krwawych walk. Nie dziw więc, że i obecnie żadnemu z państw wojujących nie jest rzeczą obojętną, komu otworzy się ciasnna droga Dardaneelska, a dla kogo pozostanie ona zamknięta.

("Wiarus Polski" Nr. 256).

Z POBYTU GEN. SIKORSKIEGO W AMERYCE

W czasie swego pobytu w Nowym Jorku premier rządu R.P. gen. Sikorski wygłosił do mikrofonu radia amerykańskiego dłuższe przemówienie. Generał powiedział m.i., że przybywa z W. Brytanii, która z każdym dniem staje się coraz to potężniejszym bastionem obronnym.

Naród cały, godny podziwu dla swej wytrwałości, zjednoczony jest pod sztandarem brytyjskim, który jest zarazem sztandarem wszystkich wolnych narodów. Idąc przykładem lotnictwa i floty brytyjskiej, piloci i marynarze polscy dokonują cudów

bohaterstwa w przestworzach i na morzu.

Naczelnny Wódz oświadczył dalej, że rozmowa z prez. Rooseveltem utrwaliła go w przekonaniu, że jest to człowiek opatrnościowy, dzięki któremu na szalę wypadków będzie mógł być rzucony cały ogromny potencjał moralny i materialny Ameryki, aby przynieść rozstrzygnięcie w walce prawa i sprawiedliwości przeciw złu i żądzy podboju.

W ten sposób też rozstrzygnięta zostanie sprawa Polski.

Stwierdzając, że będziemy teraz swia-

dkami historycznych momentów, gen. Sikorski wyraził swą wiarę w ostateczne zwycięstwo.

Mówiąc o porozumieniu zawartym ostatecznie z kanadyjskim premierem Mackenzie King'om Generał zaznaczył, że stanowi ono podstawę dla dalszych wysiłków wojennych armii polskiej, oraz jest przypieczętowaniem nie tylko przyjaźni polsko-kanadyjskiej, lecz także pełnej sojuszniczej solidarności w tej wojnie.

Mowę swą zakończył Wódz Naczelnny zapewnieniem, że armia polska nigdy nie złoży sztandarów, powierzonych jej przez Polskę.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

WIZYTA GEN. SIKORSKIEGO W NEW JORKU Trenton, Newark i Jersey City.

Nowy Jork 23.IV. (Tel. wł.). Polacy, Czechy, Grecy, Holendrzy oraz tysiące Amerykanów zgotowali entuzjastyczne przyjęcie gen. Sikorskiemu kiedy przybył do Trenton i Newarku w Stanie New Jersey. Na dworcu Trenton przywitał Gen. Sikorskiego gubernator stanu New Jersey, Edison w towarzystwie gen. Higginsa i senatora Crawford Jameson. Na dworcu kolejowym Newark oczekiwał Naczelnny Wódz burmistrz miasta Cala, miejscowa ludność polska oraz reprezentanci innych grup narodowościowych. Gen. Sikorski wypowiedział przed dworcem z otwartego samochodu kilka słów do wiwatujących na jego cześć tłumów, po czym udał się do ratusza Newarku, ozdobionego polskimi i amerykańskimi sztandarami. W ciągu przyjęcia jakie się tam odbyło, w odpowiedzi na przemówienie burmistrza, Gen. Sikorski oświadczył: "Wojna ta nie toczy się o Polskę, Czechosłowację, Belgię i inne kraje ale o wolność całej ludzkości."

W oficjalnej eskorcie Premier Polski udał się następnie samochodem do Jersey City, gdzie przyjął od tamtejszej Kolonii Polskiej ambulans ofiarowany dla polskiej armii.

Wieczorem gen. Sikorski udał się do Nowego Jorku, gdzie był entuzjastycznie witany przez tłumy Polaków i Amerykanów. Na wielkim zgromadzeniu w Carnegie Hall w Nowym Jorku, tłumy były tak liczne, że tysiące ludzi pozostało na ulicy.

Gen. Sikorskiego witano serdecznie, kiedy ukazał się przed gmachem. Powitanie gen. Sikorskiego, kiedy wstąpił na mównicę, trwało kilka minut. Owacje powtórzyły się kiedy Generał skończył swoje przemówienie słowami: "Nasz nieugięty Naród i dzielnie walcząca armia wiedzą, że Wasze serca są z nami, ale oczekują na Wasze czyny".

Gen. Sikorski odwiedził następnie kardynała arcybiskupa Spellmana, po tym prezesa nowojorskiej Rady Miejskiej Newbold Morrisa. Podczas tej wizyty wymieniono krótkie oświadczenia polityczne. Wieczorem odbyło się przyjęcie wydane przez nowojorskich Polaków, na którym przemawiał gen. Sikorski, przywódca republikanów Willkie i ambasador Ciechanowski.

WYJAZD KRÓLA I RZADU Z ATEN

Walka toczy się dalej

Ateny 23.IV. (R) Według ostatnich wiadomości król Jerzy II opuścił Ateny i udał się wraz z rządem na Kretę. Przed wyjazdem wydał proklamację do narodu, wzywając do kontynuowania walki. Koła brytyjskie podkreślają, że zmiana siedziby rządu bynajmniej nie oznacza porzucenia walki, tym bardziej, że według posiadanych informacji nigdzie linie obronne w Grecji nie uległy przerwaniu, i obie armie, a więc zarówno grecka, jak i brytyjska kontynuują walkę.

W sprawie kapitulacji w dniu 20 bm. armii greckiej, która nie zdołała się wycofać z Albanii, stwierdzono z najmiarodajniejszej strony greckiej, że ten fakt, - dotychczas jeszcze nie wyjaśniony, - nie wpłynie na decyzję Greków do dalszego stawiania oporu.

Grecki komunikat ze środy wieczorem stwierdzał, że wycofywanie się wojsk greckich odbyło się bez poważnych incydentów. Lotnictwo nieprzyjacielskie było znów bardzo czynne, lecz zadano mu duże straty. Nieprzyjaciel bombardował ponownie Korfu, Pireus, Eleusis, Megarę, Korynt i inne miejscowości wiejskie, m. i. na Krecie, wyrządzając niewielkie szkody. Statek szpitalny "Polikos" i inne statki w zatoce salonickiej były atakowane. Zrzucone zostały też bomby na dzielnicę mieszkalną w

A t c n a c h, nie wyrządzając szkód. Stracono dwa samoloty nieprzyjacielskie. Podczas ataków na lotniska brytyjskie, które nie wyrzuciły większych szkód, stracono dalszych 5 bombowców nieprzyjacielskich.

Komunikat brytyjski stwierdza, że "wojska brytyjskie umacniają swe nowe pozycje obronne". Komentarz podkreśla, że umożliwione to zostało przez zmniejszenie się nacisku niemieckiego. Niemcy pokonywać muszą obecnie duże trudności komunikacyjne. Osłabienie naporu przypisywane jest też znacznym stratom niemieckim. Jedna z dywizyj pancernych poniosła podobno 65% strat w ludziach i sprzęcie.

W związku z wiadomościami o obsadzeniu w ciągu środy Tracji i Macedonii przez Bułgarów, pojawiło się doniesienie, że Grecja zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgarią.

J U G O S Ł A W I A W A L C Z Y D A L E J u boku sojuszników

Londyn 23.IV.(R) Przemawiając w Izbie Gmin bryt.min.spr.zagr.Eden stwierdził, że król i rząd jugosłowiański, który przeniósł swą siedzibę na Bliiski Wschód, dał rządowi brytyjskiemu formalne zapewnienie, że kontynuować będzie walkę u boku W.Brytanii, aż do zwycięstwa. Rząd W.Brytanii stwierdził swe mocne zdecydowanie odbudowy niepodległej Jugosławii i udzielenia jej do tego czasu wszelkiej możliwej pomocy.

INICJATYWA BRYTYJSKA W CYRENAJCE

Dano o desancie w Bardii

Kair 23.IV.(R) Komunikat donosi, że "W Libii w nocy na 22 bm. oddziały australijskie z Tobruku dokonały dwóch śmiałych wypadów, uwieńczonych bardzo dużym sukcesem. Wzięto do niewoli 17 oficerów i 430 szeregowych. Straty brytyjskie były znikome. Zniszczono działko nieprzyjacielskie. W okręgu Sollum patrole i artyleria kontynuują swe działania ofensywne."

Wypad ten jest najświeższym z serii ataków, podczas których wzięto do niewoli 1500 jeńców, przeważnie Włochów. Samolot nieprzyjacielski bombardował jedną z grup jeńców, złożoną z 400 ludzi.

W ciągu wtorku lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało silnego nalotu na Tobruk, przy czym stracono 4 samoloty i wiele innych uszkodzono. RAF bombardowało skupienia wojsk i kolumny nieprzyjacielskie oraz port w Benghazi, trafiając w statek i mola i uszkodzając inne statki. Dokonano też silnego nalotu na Barkę.

Obecnie ogłoszone zostały szczegóły desantu brytyjskiego w Bardii w nocy z 19 na 20 bm. Desantu pod Bardią dokonał oddział wyekwipowany w specjalny sprzęt do dokonywania zniszczeń. Miał on za zadanie zniszczenie ważnego mostu i magazynu z zaopatrzeniem i uszkodzenie baterii nadbrzeżnych. Most wysadzono w powietrze. Magazyn z cennymi dla nieprzyjaciela materiałami podpalono i uszkodzono 4 działka baterii nadbrzeżnej. Większość oddziału powróciła do bazy. Brakowało tylko 60 uczestników desantu, którzy - według oświadczeń włoskich - dostali się do niewoli.

Działania te wskazują, że Anglicy nie znajdują się bynajmniej w defenzywie, zarówno w okręgu Tobruku, jak i Sollum.

OPÓR WŁOSKI POD DESSIE

Kair 23.IV.(R) Komunikat donosi, że w Abisynii na odcinku Amba Alagi nasza kolumna z północy postępuje naprzód, kolumna z południa zaś nęka nieprzyjaciela, który zajmuje silne pozycje, panujące nad Dessie. W okręgu Asosa i Gambeila nasze patrole znów nawiązały kontakt z nieprzyjacielem, którego niepokoją. W okręgach południowych pościg za cofającym się nieprzyjacielem trwa, a działalność powstańców nieustannie się wzmacnia."

Komentarz brytyjski wskazuje, że pod Dessie Włosi znów stawiają zacięty opór, nie spotykany od bitwy pod Keren. Wojska południowo-afrykańskie walczą w niezwykle ciężkich warunkach klimatycznych.

Lotnicy południowo-afrykańscy zniszczyli 4 samoloty włoskie.

NALOTY NA WALIE I SZKOCJĘ

Londyn 23.IV.(R) W nocy wtorkowej samoloty niemieckie atakowały południową Anglię, Walię i półn.-wsch. Szkocję. Plymouth bombardowano drugą noc z rzędu. Poza tą jedną miejscowością, szkody są nieznaczne. W Londynie były 3 alarmy lotnicze, lecz nie zrzucono bomb na miasto.

W Plymouth zestrzelono 2 maszyny nieprzyjacielskie.

NOWY NALOT BRYTYJSKI NA BREST

RAF w nocy środowej atakował Brest i stojące tam pancerniki niemieckie. U wybrzeży Norwegii uszkodzono statek nieprzyjacielski i zakładacz min.

O D C Z Y T: Dziś o godz. 18.30 p.por. Dr Br. Kuśnierz wygłosi ponownie odczyt p.t. "Na drodze do odrodzenia i zwycięstwa". Wstęp na odczyt wolny.

W bilety na przedstawienie kinowe należy się zaopatrzyć o ile możliwości przed godz. 18.30.